



Biblijne dowody spłodzenia z Ducha

„Który przeto, że chciał, porodził (spłodził) nas słowem prawdy” - Jak. 1:18.

Pismo Święte mówi nam, że Pan nasz Jezus Chrystus pozostawił chwałę, jaką miał u Ojca, zanim jeszcze świat był; przyszedł On na ziemię, stał się człowiekiem „dla ucierpienia śmierci”, to znaczy, aby mógł złożyć samego siebie „okupem za wszystkich”. Mamy powiedziane, że w trzydziestym roku swego życia Jezus przyszedł do Jordanu i stawił samego siebie ofiarą Bogu. Po chrzcie, gdy wystąpił z wody, duch święty zstąpił na Niego i „otworzyły mu się niebiosy”. Następnie zawiedziony był przez ducha na puszczę, gdzie przebywał przez 40 dni i nocy w społeczności z Ojcem, badając typy i proroctwa Pisma Świętego, po czym był kuszony przez przeciwnika szatana. Z różnych biblijnych typów, obrazów i proroctw poznał On jasno, jaką drogę Ojciec wystawił przed Nim.

Zapraszając swoich uczniów, aby Go naśladowali, Jezus pokazał, że aby mogli to czynić, muszą być z konieczności ochrzczeni w Jego śmierć; uczestniczyć też muszą w Jego kielichu, aby mogli z Nim żyć i królować. Z wielu tekstów Pisma świętego wynika jasno, że członkowie prawdziwego Kościoła są Ciałem Chrystusowym, a On jest Głową tegoż Ciała. Pisma mówią także, że On jest przodującym „Wodzem zbawienia naszego” i że „jakim On był, takimi i my jesteśmy na tym świecie”, że Jego doświadczenia mają też być i naszymi doświadczeniami. Powiedziane jest także, że On przywodzi „wiele synów” - swoich braci - do Boga, do chwały (Hebr. 2:10; 1 Jana 4:17).

Stopnie podejmowane przez nas mają być takie same, jakie Jezus podejmował. On jest naszym wielkim wzorem. Pod Boskim kierownictwem mogliśmy zobaczyć okup, złożony za nas przez Jezusa, a także nasze sposobności stania się Jego uczniami, chrzczenia się w Jego śmierć. Chrzest w śmierć nie byłby sprawą pożądaną, gdyby w jakiś sposób nie było to drogą do żywota; i taką właśnie drogę przygotował Bóg. Droga ta otworzona była najpierw dla Jego Syna, Jezusa.

LUDZKA I DUCHOWA NATURA JEZUSA POKAZANA W FIGURZE

W figuralnym Dniu Pojednania u Izraela ludzka natura naszego Pana przedstawiona była w cielcu składanym na ofiarę. Arcykapłan, ubrany w ofiarnicze szaty Iniane, przedstawiał Jezusa jako spłodzone z ducha Nowe Stworzenie po przyjęciu przez Ojca ofiary Jego człowieczeństwa i w czasie, gdy Jego ludzkie ciało było

w procesie ofiary. Arcykapłan, ubrany w „szaty chwały i ozdoby”, przedstawiał naszego Pana po Jego zmartwychwstaniu w boskiej naturze, kiedy był już narodzony z ducha i nader wywyższony do chwały, czci i nieśmiertelności w nagrodę za Jego wierność i uniżenie się aż do śmierci krzyżowej (Jan 3:3-8; Filip. 2:7-11).

Zatem w czasie, gdy my stawiamy samych siebie w ofierze Bogu i gdy ofiara nasza jest przez Niego przyjęta, jako ludzie umieramy, ale jednocześnie bywamy jakoby spłodzeni do nowej natury, do nowego żywota. I to nowe życie, poczęte mocą z wysokości, wzmagają się przez przyswajanie sobie pokarmu duchowego, aż w słusznym czasie zostanie narodzone już zupełnie Nowe Stworzenie, w stanie duchowym, na podobieństwo Pana (1 Jana 3:2; Rzym. 8:23). Ten proces i jego wyniki są nam pokazane w Piśmie Świętym, które mówi o naszym Panu, że „On był pierworodnym (pierwszym narodzonym) z umarłych”. Słowo „rodnym” czyli narodzonym (w greckim 'gennaō') jest to samo, które w innych wypadkach tłumaczone jest „spłodzenie”. Oznacza ono cały proces przyprowadzenia do egzystencji nowej istoty. Jest to sprawa rozwoju - najpierw jest poczęcie, następnie okres brzemienności, w końcu narodzenie.

Poczęcie do nowego życia naszego Pana nastąpiło w czasie, gdy jako człowiek przy swoim chrzcie ofiarował On samego siebie dobrowolnie na śmierć. Zapoczątkowane tam Nowe Stworzenie rozwijało się przez następne trzy i pół roku. W tym okresie, jak wspomnieliśmy to wyżej, nowa natura naszego Pana przedstawiona była figuralnie w arcykapłanie izraelskim. Przy swoim chrzcie Jezus był spłodzonym jako syn Boży na wyższym poziomie, Boskim. Jan Chrzciiciel wydał o tym świadectwo, gdy powiedział:

„Widziałem ducha Bożego, zstępującego jako gołąbica i zostającego na nim” - Mat. 3:16.

Jest też napisane, że tylko duchowni, czyli spłodzeni z ducha mogą pojmować rzeczy duchowe (1 Kor. 2:9-16).

GŁĘBOKIE PRAWDY NIE SĄ WIDZIALNE POWIERZCHOWNIE

Niektórzy zapytują: Dlaczego tak ważny fakt, że Pan był ponownie spłodzony duchem świętym, nie jest określony wyraźnie, ale musi być udowodniany na wnioskach? Odpowiadamy: Dla umysłów duchowo rozwiniętych sprawa ta jest udowodniona dosyć wyraźnie; jednak inni dowody te przecozają i sprawy tej



nie rozeznają. Tyczy to również wielu innych ważnych nauk biblijnych. Jedno pismo mówi, że „*wielkie i kosztowne obietnice są nam darowane, abyśmy się stali uczestnikami Boskiej natury*”, inne zaś mówi, że naśladowcy Pana dostąpią Jego chwały, czci i nieśmiertelności. To ostatnie pismo mówi o tym samym co ów pierwszy tekst (2 Piotra 1:4), lecz nie określa tej sprawy takimi samymi słowami.

Co się tyczy Pańskiego zmartwychwstania, to powiedziane jest, że był On „*umartwiony (uśmiercony) ciałem (jako człowiek, w ciele ludzkim), ale ożywiony (był) duchem*” - 1 Piotra 3:18. Pismo to nie mówi, że zmartwychwstały Jezus był istotą duchową, ale takim jest widocznie znaczenie tego zdania i wiemy, że tak sprawa się miała, bo na innym miejscu czytamy:

„*Ale Pan jest duchem*” - 2 Kor. 3:17.

W liście do Kolosan (Kol. 1:18) mamy powiedziane, że Pan jest „*Głową Ciała, Kościoła, początkiem (tegoż nowego stworzenia) i pierworodnym z umarłych*”. Jeżeli tedy nasz Pan był narodzony od umarłych jako duch, to musiał być poprzednio spłodzony z ducha, ponieważ narodzenie zawsze musi być poprzedzone spłodzeniem. Mówiąc o zmartwychwstaniu Kościoła, które nazwane też jest Chrystusowym zmartwychwstaniem (Filip. 3:10), Paweł apostoł tak się wyraża:

„*Bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe*” - 1 Kor. 15:43.

Tak więc podane jest „*trochę tu i trochę ówdzie*”, a przez badanie i porównywanie tych tekstów dochodzimy do rozpoznawania głębszych prawd Bożych. Taki zdaje się być sposób Boskich instrukcji w Jego Słowie - podawanie perły Prawdy po trochu, w różnych miejscach. Ci, którzy czytają Biblię tylko powierzchownie, przeoczą te najgłówniejsze zarysy Prawdy, a w końcu

przekonują się, że posiadają tylko małą cząstkę znajomości.

JAŚNIEJSZE ŚWIATŁO TERAZ PRZYŚWIECA

Rozbierając Pisma uważnie, uczymy się odpowiednio łączyć różne jego części, a przy tym światło nowej dyspensacji coraz więcej oświeca Boskie Słowo i pozwala nam widzieć jego chwalebłą całość - ów wielki Plan Wieków, którego poprzednio, na równi z innymi, nie umieliśmy się w Słowie Bożym dopatrzeć. Ci, którzy nie są we właściwym usposobieniu serca i nie mają pomazania duchem świętym, nie są w stanie rozpoznać tych prawd w ich zadziwiającej jasności, harmonii i piękności. Jeżeli posiadamy właściwego ducha, jako dziatki Boże, to będziemy się dowiadywać, co Bóg przygotował dla swego ludu - dla tych, którzy Go miłują i według Jego postanowienia są powołani.

Daje to nam sposobność, że duch Prawdy może oddziaływać na nasze serca i umysły. Pragnienie dowiadywania się coraz więcej o sprawach Boskich pobudza nas będzie do zgromadzania się razem na badanie Pisma Świętego, gdy zaś ludzie światowi będą mówić: Idźmy się zabawić, pograć sobie w karty, bilard, szachy lub w jakieś inne gry. Tacy czynią nam wymówki: Przecież Biblię przeczytaliście już kilka razy.

Na to odpowiadamy: Tak! Przeczytaliśmy, lecz wciąż pragniemy wgłębiać się w tę księgę, bo otrzymujemy z tego wiele błogosławieństwa i zadowolenia.

Więcej i więcej staramy się dowiadywać o Boskim Planie i o Jego woli względem nas. Bóg objawia nam to coraz więcej i w taki sposób stopniowo umysły nasze ogarniają całość Prawdy, która rozwesela nasze serca i daje nam wyrozumieć, w jak chwalebnych czasach żyjemy, co również daje nam pokój i ufność, podczas gdy serca innych drętwieją ze strachu.

Watch Tower
R-5579 (1914 r.)
„Straż”